Nr. 41. Cena 6 fen. Z dodatkiem ilustrowanym 10 fen. Rok XVIII.

# Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 11 lutego 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Bank Kupiecki Łódzki

przyjmuje w dniach 15-m i 16-m lutego r. b.

zapisy

na 6% pożyczkę miasta stołecznego Warszawy

1916 roku na warunkach emissyjnych.

3440—4

## Nowy bank.

Wśród bardziej przedsiębiorczego odłamu naszych sfer posiadających kiełkuje oddawna dość żywa krytyka działalności Towarzystw Kredytowych zarówno miejskich, jak i Ziemskiego. Głównym zarzutem, instytucjom tym stawianym, jest akcja nazbyt ostrożna i ograniczona, oraz kredyt, udzielany w ramach zbyt szczupłych. Jeśli bowiem są to instytucje kredytowe współdzielcze, których jedyną troską ma być dostarczenie taniego kredytu stowarzyszonym, to powinny one dostarczać tego ostatniego w możliwie znacznej wysokości. W Łodzi naprzykład pożyczka Towarzystwa nie odpowiada zwykle nawet wartości terenu, na którym nieruchomość została wybudowaną.

Jak wiadomo jest drugi, a nawet trzeci numer długu hypotecznego zupełnie dostatecznie zabezpieczonym, byłoby więc ze wszechmiar pożądanem, aby udzielane pożyczki, były wyższe, by były w stosunku do rzeczywistej wartości nieruchomości tak wysokie, jak zagranicą, gdzie wysokość pożyczki banku hypotecznego dochodzi do 60 proc., rzeczywistej wartości majątku.

W ten sposób kapitaliści, poszukujący pewnej lokaty, musieliby nabywać listy zastawne, granice pierwszego numeru hypotecznego zostałyby rozszerzone, a właściciele ziemscy lub nieruchomości miejskich korzystaliby z taniego kredytu, co pośrednio wpłynęłoby dodatnio na całokształt naszych stosunków gospodarczych. Nie ulega bowiem kwestji, że drożyzna mieszkań naprz. tłumaczy się do pewnego stopnia drogim kredytem.

Wskutek znacznych strat, poniesionych przez obywateli ziemskich i miejskich z powodu wojny, sprawa działalności towarzystw kredytowych i ich udziału w akcji ratunkowej obecnie staje znowu na porządku dziennym.

U nas w Łodzi powstały jedynie dość niewyraźnie sformułowane projekty, które się jednak szybko rozbiły o niezgody w łonie samych właścicieli nieruchomości oraz o konflikty pomiędzy nimi a Towarzystwem Kredytowem.

Zupełnie inaczej natomiast stoi sprawa w Tow. Kredytowem Ziemskiem. Po kilkudniowych obradach postanowiło ono utworzyć specjalny bank ziemiański, mający za główne zadanie dostarczenie rolnikom kredytu na podźwignięcie zniszczonych przez pożogę wojenną gospodarstw.

Kapitału zakładowego w wysokości 3 miljonów rubli dostarcza projektowanemu Bankowi Ziemiańskiemu Towarzystwo Kredytowe z warunkiem płacenia mu 5 proc., w stosunku rocznym i stopniowego umarzania tej pożyczki z zysków po uprzedniem utworzeniu jednak z tych zysków funduszu zasobowego w wysokości 500.000 rubli. Towarzystwo Kredytowe zastrzega sobie wpływ na kierownictwo bankiem za pomocą obowiązkowego wyboru części zarządu z pośród własnej dyrekcji. Odpowiedzialność Towarzystwa Kredytowego za działalność Banku Ziemiańskiego ogranicza się oczywiście wysokością dostarczonego przez Tow. kapitału zakładowego.

W zakres działalności projektowanego Banku wchodzą i zwykłe operacje bankowe, głównem jednakże jego przeznaczeniem jest udzielanie rolnikom pożyczek na podstawie dostatecznego zabezpieczenia. Zabezpieczeniem tem mogą być papiery wartościowe, odpowiedni materjał wekslowy, lub ewikcja hypoteczna, mieszcząca się w 5/6 sumy szacunkowej dóbr, ustanowionej podług zasad Tow. Kred. Ziemskiego.

Starając się jednak umożliwić korzystanie z kredytu wszystkim przez działania wojenne poszkodowanym rolnikom, przewiduje ustawa wydawanie właścicielom majątków, dotkniętych przez klęski wojenne w przeciągu pierwszych 5 lat istnienia banku specjalnych pożyczek, które pod względem zabezpieczenia niezupełnie odpowiadają normalnym wymaganiom banku. Więc dla takich pożyczek specjalnych, klęskowych za dostateczne zabezpieczenie uważane będzie poręczenie dwuch osób, majątkowo odpowiedzialnych, zastaw inwentarza, cesja polisy na ubezpieczenie życiowe, zastaw kwitów rekwizycyjnych i t. d.

Bank Ziemiański będzie miał siedzibę w Warszawie, może jednak zakładać filje, agentury przy dyrekcjach szczegółowych.

Celem powiększenia swych funduszów obrotowych przysługuje mu prawo przyjmowania wkładów oraz wypuszczania obligacji, których wysokość nie może jednak przekraczać trzech czwartych sumy hypotecznych ewikcji, zabezpieczonych po pożyczce Towarzystwa Kredytowego; obligacje te muszą być umorzone i wycofane z obiegu najdalej w ciągu 10 lat od daty ich wypuszczenia.

Ustawa banku została złożona władzom do zatwierdzenia, po uzyskaniu którego ma ta nowa instytucja natychmiast przystąpić do pracy.

W ten sposób zamierza Tow. Kredytowe Ziemskie rozszerzyć dotychczasowe ramy swej działalności i zastosować je do palących potrzeb chwili. Nie chcąc zmieniać dotychczasowych, tradycyjnych, klasycznych form swego istnienia, stwarza ono organizację autonomiczną, bardziej ruchliwą, mającą możność bliższego wchodzenia w potrzeby każdego z osobna rolnika, mającą ustawę bardziej szeroką i giętką, będącą uzupełnieniem samego Tow. Kredytowego.

Bank ten może oczywiście oddać olbrzymie usługi naszemu rolnictwu, którego normalne istnienie i rozwój obecnie wskutek wypadków wojennych jest zagrożony. Ale i w czasach normalnych znaczenie takiej instytucji może być olbrzymie. Przez dostarczenie łatwego i taniego kredytu wpłynie ona na usunięcie lichwy, na wprowadzenie ulepszeń i meljoracji do rolnictwa, na zastosowanie maszyn, na ulepszenie warunków komunikacyjnych i t. d. Następnie mógłby Bank Ziemiański ująć w swoje ręce pośrednictwo w sprzedaży produktów rolnictwa, ewentualnie zorganizowanie giełdy zbożowej.

Dla należytego rozwoju tej pożytecznej instytucji konieczne są zdaniem naszem dwa warunki. Przedewszystkiem powinny się szerokie koła ziemiaństwa żywo nią zainteresować i okazywać poparcie. Tyczy się to szczególnie tych okręgów, które wskutek wojny nie ucierpiały, lecz przeciwnie, dzięki wysokim cenom produktów znajdują się w okresie rozkwitu. Ziemianie tych okręgów powinni więc tę nową placówkę ratunkową uznać za swój bank, powierzać mu swoje operacje finansowe, lokować w nim swe kapitały, jednem słowem czynnie go poprzeć. Nie wątpimy, że tak będzie istotnie.

Najważniejszym jednak warunkiem owocnej i pożytecznej pracy jest, aby władze przyszłego Banku Ziemiańskiego pamiętały ciągle o charakterze współdzielczym swej instytucji, by instytucja ta miała na celu nie wysokie zyski, lecz dobro kraju, podniesienie rolnictwa, jego rozwój, postęp i uprzemysłowienie na wzór zachodu.

*E. S.*

## Ces. Mikołaj I i gen. Hindenburg.

W „Leipziger Noueste Nachrichten" (№ 38 z dn. 8.2) czytamy:

W pozostałych dokumentach po cesarzu Mikołaju I, znajdujących się dotychczas w archiwach domowych w Piotrogrodzie, znajduje się własnoręcznie przez tegoż cesarza sporządzona praca (2 maja 1831 r.), dotycząca odstąpienia dalszych ziem polskich na rzecz Prus i Austrji.

Polska znajdowała się wówczas jak wiadomo, od jesieni 1830 roku, w stanie rewolucji przeciw Rosji, a ces. Mikołaj, zmęczony krwawą walką z powstaniem, zamierzał posiadłości swe dawnej Rzeczypospolitej zmniejszyć tym sposobem, aby część Królestwa, po Wisłę i Narew, odstąpić bezwarunkowo na rzecz Prus i Austrji.

Praca ta, posiadająca obecnie tylko wartość zabytkową, ponieważ ces. Mikołaj nie urzeczywistnił nigdy swej myśli, nabiera jednak znaczenia w chwili obecnej, ponieważ wówczas generał-adjutant cesarski, hr. Orłow, udał się z poleceniem cesarskiem, do stojących na granicy generałów, von Benckendorffa i von Hindenburga, aby ich o tym zamiarze odstąpienia części Polski zawiadomić, oraz ponieważ dotyczyło to właśnie tych prowincji, które następnie, w 83 lata po tym fakcie, potomek tegoż generała von Hindenburga, potomkowi tegoż cesarza Mikołaja I, w zwycięskiej walce odebrał.

Przodek dzisiejszego generała Hindenburga zawiadomił o projekcie cara, swego naczelnego dowódcę, komenderującego generała von Gneisenau'a, ten zaś zawiadomił w dalszym ciągu ówczesnego ministra spraw zewnętrznych, hr. von Bernstorff'a, jednakże przestrzegał sam przed przyjęciem tego ustępstwa ze strony rosyjskiej. Również i w Berlinie samym, wśród kół miarodajnych, spotkała się ta oferta ces. Mikołaja, z chłodnem przyjęciem, a kiedy hr. Orłow powrócił do Piotrogrodu, sam cesarz Mikołaj, pozostający wówczas pod wpływem Paskiewicza, zmienił swój plan pierwotny.

Inny zamiar, aby dokonać pewnych zamian na terytorja pod Tarnopolem, nie doczekał się również realizacji, ponieważ już w jesieni tego samego roku. Paskiewicz, pokonawszy powstanie, zajął Warszawę a z nią całe Królestwo Polskie.

## Rada miejska.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, w obecności 28 radnych miejskich, pod przewodnictwem p. Juljusza Triebego i w obecności nadburmistrza Schoppena załatwiono następujące sprawy: Po przyjęciu odczytanego przez p. Jana Hanemana protokółu poprzedniego posiedzenia, przewodniczący odczytał komunikat Prezydenta policji o mianowaniu na rok 1916 przewodniczącego Rady miejskiej p. Juljusza Triebego, oraz jego zastępcę inż. Leona Koźmińskie-

go. Następnie dokonano, dla zorganizowania biura, w myśl § 5 Regulaminu wyboru sekretarza Rady miejskiej. Na kandydatów przewodniczący wystawił pp. Bräutigama i Rabinowicza, zebrani dodatkowo wystawili kandydaturę dr. Sterlinga i inż. Markowskiego. Przeszedł 17 głosami p. Bräutigam, dr. Sterling otrzymał 14 głosów, na zastępcę sekretarza wybrano dr. Rabinowicza 16 głosami, inż. Markowski otrzymał głosów 15.

### Zwrot pożyczki przymusowej.

Co do § 3 Rada wyraziła zgodę na zwrot przez magistrat pożyczki przymusowej w sumie 676,000 rb. z zarekwirowanych przez władze wojskowe surowców. Na żądanie p. Łuby p. Jarociński wyjaśnił, iż w swoim czasie magistrat otrzymał polecenie wypłacenia fabrykantom 5 proc. za zarekwirowany surowiec, jednakże z braku pieniędzy uzyskano zezwolenie prezydjum policji na wypłacenie tylko drobnej części zwrotu i obrócenie reszty pieniędzy na wydatki magistratu i zaciągnięcie w ten sposób swego rodzaju przymusowej pożyczki.

Po załatwieniu tego punktu porządku obrad przystąpiono do rewizji przedstawionego przez

### Główny Komitet obywatelski sprawozdania.

W dniu 30 czerwca 1915 roku po zawieszeniu działalności łódzkiego Komitetu Obywatelskiego, którego kompetencje przejął Magistrat wraz z Radą miejską, wyłoniono specjalną komisję, która przeprowadziła rewizję finansowej strony działalności Komitetu. Wynik tej rewizji referował na posiedzeniu wczorajszem członek jej, dyr. Gajewicz, który w dłuższem przemówieniu podkreślił cały ogrom zadań i pracy byłego Komitetu w tak trudnych chwilach. O rozmiarach działalności Komitetu świadczy choćby budżet, wynoszący w ciągu 10 miesięcy istnienia olbrzymią sumę 6,832,254 rb., podczas gdy budżety miasta przed wojną nie przekraczały półtora miljona rb. rocznie.

Wpływy b. Komitetu obejmują pozycje następujące:

1) Rb. 1,215,000, jako fundusz dla rezerwistek. Komitet na rachunek władz rosyjskich czerpał dla kuratorjum opieki nad rezerwistkami, ustanowionego przez władze rosyjskie bony miejskie na sumę około 200,000 rb. miesięcznie.

2) Rb. 198,659 kop. 19, jako fundusz szpitala Czerwonego Krzyża wyższych zakładów naukowych w Piotrogrodzie. Suma ta, również wydatkowana bonami, zwrócona została przez rząd rosyjski.

3) Rb. 2,000,000 tytułem pożyczki od rządu rosyjskiego wniesiona tylko w części. Resztę pokryto bonami.

4) Pożyczka wewnętrzna miejska, która przyniosła 3,097,100 rubli.

5) Z wyrębu lasów miejskich osiągnięto 209,749 rb. 23 kop.

6) Różne wpływy na rzecz dawnego magistratu wyniosły 58,426 rb. 74 kop.

7) Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki — 20,028 rb. 78 kop.

8) Komitet Opałowy—16,928 rb. 06 kop.

9) Z przepustek towarowych — 8,819 rb. 75 kop.

10) Droga żel. fabr.-Łódzka — 5,007 rb.

11) Ofiary przypadkowe 655 rb. 3 kop.

12) Gazownia łódzka 533 rb.

Razem źródła dochodowe stanowiły 6,831,403 rb. 78 kop.

W pozycjach rozchodu najwyższą sumę przedstawia pomoc biednym, bo aż 2,792,810 rb. 49 kop., za nią idzie 1,215,500 rb. na rezerwistki, wreszcie rachunek dostaw nakazanych, wynoszący 759,349 rb. 48 kop. To są trzy pozycje największe, ilustrujące zasadnicze dziedziny, objęte działalnością b. władz miejskich.

Po dokonaniu rewizji na podstawie bilansu, dostarczonego komisji przez Magistrat, Gł. Kom. obywatelski przedstawił rachunek dodatkowy na sumę ogólną 419,172 rb. 89 kop., w którym naczelne miejsce zajmuje druga rata pożyczki od rządu rosyjskiego, przywieziona przez p. L. Grohmana po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie —w sumie 350,000 rubli.

Po szczegółowem omówieniu głównych pozycji w bilansie Komitetu, Magistrat przedłożył Radzie rezolucję udzielającą Komitetowi absolutorjum, tudzież akceptującą jego zobowiązania finansowe.

Rezolucję przyjęto bez dyskusji.

### Interpelacje.

Przewodniczący oświadcza, że w dniu ubiegłym wpłynęła interpelacja, podpisana przez radnych: Winnickiego, Markowskiego, Szaniawskiego, Brinkenhoffa i Koźmińskiego w sprawach: 1) nieporządków tramwajowych, 2) okradania sklepów w nocy i 3) braku ziemniaków w mieście. Zebrani uznali nagłości interpelacji, poczem radny Winnicki uzasadnia jak następuje:

Tramwaje łódzkie zawsze były brudne, niechlujnie utrzymywane. Dzieje się to nadal, mimo grożącej nam epidemji tyfusu. Poza tem zauważyć się dają rozliczne niedomagania. Jednem z jaskrawszych jest np. fakt, obserwowany często, że wskutek skrupulatnego trzymania się rozkazu, dotyczącego przyjmowania opłaty za bilet w monetach jednakowej waluty, wynikają ciągłe nieporozumienia. Jeśli np. dziecko, jadąc do szkoły, ma 5 fen. i 2 grosze, konduktor wyrzuca je z wagonu.

Co do drugiego punktu interpelacji stwierdza mówca, że ostatnio wzmogły się znacznie kradzieże, dokonywane w czasie pomiędzy godzina 12 a 4 w nocy. W jednym tygodniu przy ul. Głównej okradziono 12 sklepów. Policja, widocznie wskutek małej liczby szeregowców, nie reaguje dostatecznie na ten objaw. Należałoby uruchomić instytucje stróżów nocnych.

Co do punktu trzeciego, zaznaczył interpelant, winna jest temu Delegacja zaprowiantowania miasta, na której czele stoi obecny tu p. Hoffman. „Dobrze jest— mówi mówca— że mamy p. Hoffmana, ale lepiej byłoby, gdybyśmy mieli ziemniaki". Wobec ustalenia ceny maksymalnej na 90 kop. za ćwiartkę, włościanie nie dowożą tego produktu, którym niemal wyłącznie karmi się więcej, niż dwie trzecie ludności.

Nad wnioskiem radnych wywiązała się ożywiona dyskusja. Przedewszystkiem zabrał głos. p. Jarociński, radny magistratu i zarazem członek zarządu tramwajów. Tramwaje są obecnie myte co dzień zrana. Większej liczby wagonów nie można uruchomić, brak bowiem smarów.

Radny Winnicki: Zarząd tramwajowy lekceważy sobie publiczność, mimo wielkich zysków, jakie ciągnie z miasta. 250-rublowe akcje tramwajowe mają obecnie kurs 750 rb! Gdy wskutek braku smarów okązała się w Warszawie konieczność zmniejszenia liczby wagonów, tamtejszy zarząd prosił władze miejskie o pozwolenie ograniczenia ich ilości, gdy tymczasem w Łodzi czynią to samodzielnie. Mycie wagonów należy uskuteczniać wieczorem nie rankiem, gdyż kurz uliczny przylega do mokrych wagonów, brudząc je odrazu.

W sprawie braku ziemniaków udzielił wyjaśnienia członek magistratu, pan Sergjusz Hoffman, powołując się na świadectwo p. Brinkenhoffa o staraniach, jakie czynione są bezskutecznie w sprawie dostawy kartofli do Łodzi; jednakże z chwilą ujęcia dostawy kartofli przez władze rządowe, sprawa ta już nie od nich zależy. Miasto posiada wielkie ilości zakupionych i zakontraktowanych kartofli, po 500 tysięcy korcy w pojedyńczych dominjach, jednakże kartofle te mogą być wysłane przez właścicieli majątków, jako jedna piąta część ogólnej produkcji, dopiero po uskutecznieniu dostaw dla rządu w ilości czterech piątych części.

W sprawach tych oczekiwane są ulgi, dla uzyskania których czynione są usilne zabiegi.

P. Hoffman musiał wysłuchać zarzutów za niezałatwienie tej palącej kwestii zawczasu, gdy jeszcze nie było obecnych trudności.

Zażądano kategorycznego zapewnienia, iż Łódź kartofle otrzyma, na co nadburmistrz dał swoje zapewnienie.

### Epidemja tyfusu.

W końcu dr. Trenkner referował sprawę epidemji tyfusu wysypkowego. Podczas gdy w roku ubiegłym było zapadnięć sto ośmdziesiąt kilka, to obecnie od 1 stycznia do 9 lutego zaregestrowano już dwieście ośmdziesiąt kilka wypadków. Zapadnięć wśród ludności żydowskiej ustalono 85 proc., cyfra śmiertelności wynosi 7 proc.

Z powodu epidemji budżet Wydziału zdrowotności publicznej zostanie przekroczony. Miasto posiada obecnie do 250 łóżek dla chorych na tyfus wysypkowy, na wypadek dalszego szerzenia się tyfusu urządzony zostanie nowy szpital w gmachu gimnazjum męskiego przy ul. Mikołajewskiej na 300 do 400 łóżek. Na zapytanie p. Pinkusa, czy głód i brak kartofli nie stanowią przyczyny w tymże stopniu, co i brud oraz robactwo, dr. Trenkner potwierdził to. Osłabienie organizmu wskutek osłabienia żołądka z głodu zmniejsza ogólną odporność przeciwko chorobie i stwarza podatny grunt do wybuchu epidemji, z drugiej zaś strony stwierdzonym jest faktem, iż wskutek podrożenia mydła brud i robactwo zagnieździło się wśród biednej ludności w niebywały sposób, jednakże Wydział zdrowotności publicznej podjął wszelkie możliwe kroki celem sanacji tych stosunków.

(ko)

## Kronika

**— (a) Z Kuratorjum obywatelskiego**

Na wczorajszem posiedzeniu Kuratorjum obywatelskiego niesienia pomocy rodzinom rezerwistów rosyjskich omawiano sprawę unormowania zapomóg dla rezerwistek. Podług prawa rosyjskiego otrzymują rezerwistki wsparcia w naturze, w następującej normie miesięcznej, biorąc na dorosłą osobę:

68 funtów mąki, 10 funtów kaszy, 4 funty soli i 1 funt oleju.

Ponieważ wydawanie wsparć w naturze jest niepraktycznem i nieraz niemożliwem do przeprowadzenia, przeto Kuratorjum Obywatelskie wypłaca zapomogi te w pieniądzach. Wysokość wsparć waha się stosownie do miejscowości i pory roku, ze względu na niejednostajność cen. Dla Łodzi uchwalono następujące normy: Za miesiąc lipiec, sierpień i wrzesień po 10 rb. 94 kop., za październik, listopad i grudzień 11 rb. 92 kop., oraz za styczeń 12 rb. 12 kop.

Ponieważ Kuratorjum nie posiada odnośnych funduszów, przeto na rachunek wsparć tych wydawane są obecnie tylko zaliczki. Reszta zapomóg regulowana będzie przez skarb państwa Rosyjskiego dopiero po wojnie.

**— (k) Kursa polonistyczne.**

W ubiegłą środę, w lokalu przy ul. Średniej 14 nastąpiła inauguracja Kursów polonistycznych Wydziału szkolnego. Wykłady inauguracyjne wobec licznie zgromadzonych słuchaczów i władz szkolnych, oraz członków Wydziału szkolnego wygłosili prof. Świdwiński i Remiszewski.

— (r) Zarząd Stowarzyszenia nauczycieli chrześcian prosi nas o sprostowanie umieszczonej we wczorajszym numerze „N. K. Ł." wzmianki z kursów: mianowicie pp. Remiszewski i Dominikiewicz wykładają na kursach polonistycznych, zorganizowanych przez Delegację szkolną, a nie na kursach Stow. nauczycieli chrześcijan, gdzie wykłady prowadzą tylko pp. Czeraszkiewicz i Knothe.

**— (k) Kąpiele ludowe Wydziału zdrowotności publicznej.**

Wobec szerzącego się wśród mas ludności brudu z powodu braku węgla i drożyzny mydła, Wydział zdrowotności publicznej zainicjował akcję kąpielową na szerszą skalę. Przy Wydziale zdrowotności publicznej powstaje oddzielna Sekcja kąpielowa. Projektowanem jest zastosowywanie przymusu kąpielowego. Zakłady kąpielowe prowadzić będą obok kąpieli tępienie robactwa, gnieżdżącego się w odzieży i bieliźnie. Gdy osobnik kąpiący się rozbierze się do kąpieli, wtedy jego odzież, obuwie i bielizna zabierane będą do specjalnego aparatu, który za pomocą działania gorącego powietrza lub pary zabijać będzie zagnieżdżone pasożyty. Całkowite pranie bielizny, podług projektu „Nowego Kurjera Łódzkiego", uznano za zbyt kosztowne i długo trwające. W ten sposób robotnik, po wykąpaniu i odkażeniu jednoczesnem odzieży i bielizny, chociaż otrzyma ją czarną i napozór brudną, jednakże w rzeczywistości będzie ona czysta pod względem zakaźnym i w zupełności uwolniona od pasożytów.

Co do wprowadzenia kąpieli z jednoczesnym całkowitem praniem bielizny, to Wydział zdrowotności publicznej pozostawia kwestję tą do podjęcia przez prywatne i instytucje, fabryki, stowarzyszenia it.p.

**— (k) Walka z tyfusem wysypkowym.**

W celach walki z epidemją tyfusu wysypkowego Wydział zdrowotności publicznej powiększył służbę dezynfekcyjną o trzy brygady dezynfektorów, których liczba dosięgła 54 osób.

Oprócz czynnych już w Łodzi dwuch aparatów ruchomych do odkażania, Wydział zdrowotności publicznej otrzymuje z Warszawy od zarządu cywilnego jeszcze dwa aparaty ruchome do odkażania.

Łącznie zatem ze stałym aparatem odkażającym kamery dezynfekcyjnej przy ul. Łąkowej, Łódź posiadać będzie razem pięć aparatów do odkażania.

**— (r) „Kupiec".**

W Poznaniu wychodzi „Kupiec" organ związku kupców, przemysłowców i fabrykantów, jedyne obecnie pismo handlowo-przemysłowe na ziemiach polskich.

Głównem zadaniem pisma jest popierać łączność ekonomiczną zaboru pruskiego z Królestwem Polskiem.

Każdy zeszyt „Kupca" liczy około 20 stron i zawiera liczne artykuły zawodowe z dziedziny handlu i przemysłu.

Kto nadeśle prenumeratę półroczną 3,20 M. otrzyma obszerne premium, zeszyt pamiątkowy objętości około 200 stron.

Zachęcamy czytelników naszych do prenumerowania „Kupca".

**— (k) Z kuchni dla dzieci.**

Kuchnia dla dzieci wyzn. mojżeszowego przy ul. Nowo-Zarzewskiej 7, w ciągu stycznia wydała razem 16,950 obiadów z chlebem, płatnych po 3 kop., oraz 1630 bezpłatnych. — Wpływy wyniosły 508 rb. 50 kop., wydatki zaś 1,287 rb. 8 kop., deficyt wynosi zatem 778 rb. 58 kop. — Ofiar wpłynęło 115 rb. 83 kop.

**— (r) Ze szpitala Poznańskich.**

Zmarł w szpitalu Adam Korzybski lat 19 z gminy Starożreby powiatu płockiego. Za pośrednictwem „N. Kurjera Łódzkiego" poszukuje szpital rodziny zmarłego, która zajęłaby się pochowaniem zwłok.

**— (k) Z Oddziału kobiet żyd.**

Oddział kobiet niesienia pomocy biednym chorym żydom powiększył ilość mydła, wydawanego chorym, znajdującym się na opiece. Tam, gdzie chore biedne nie są w możności same prać bielizny, Oddział kobiet sam wysyła praczki. Chorym zaprzestano wydawać sól, na to miejsce chorzy otrzymują sodę. — Oddział kobiet zwrócił się do Wydziału zdrowotności publicznej magistratu z prośbą o przyśpieszenie dokonywania dezynfekcji mieszkań dotkniętych chorobami zakaźnemi, aby kontrolerki i pielęgniarki Oddziału nie były narażane na niebezpieczeństwo zakażenia.

Wszystkie panie z Oddziału poddały się szczepieniu ochronnemu przeciw tyfusowi.

**— (ko) Kradzież kart na chleb i cukier.**

Z lokalu 26 uczastku Komitetu rozdziału chleba i mąki przy ul. Andrzeja 39 skradziono 200 kart na chleb i cukier.

## Z Warszawy.

:: **Protesty weksli w Królestwie Polskiem.**

„Deutsche Warschauer Zeitung" donosi:

„Na mocy rozporządzenia generał gubernatora warszawskiego z dnia 22 stycznia 1916 roku, termin ważności weksli lub czeków wyznaczony do 31-go marca 1916 r zostaje tym czasowo przedłużony do dnia 30-go czerwca 1916 roku.

Wierzyciele bez obawy strat mogą nie protestować znajdujących się w ich rękach weksli lub czeków przed 30 czerwca 1916 r.

:: **Polski Komitet opieki nad jeńcami,**

Z Komitetu opieki nad jeńcami, istniejącego w Warszawie od grudnia 1914 r., wyłoniony Polski Komitet Opieki nad jeńcami prowadzi i nadal, ze zgodą władz okupacyjnych, swą owocną działalność, śpiesząc z pomocą licznym jeńcom, internowanym chwilowo lub na czas dłuższy w Warszawie.

Działalność swą Komitet rozciąga i na tak zwanych jeńców cywilnych, t. j. osoby, nie wzięte do niewoli na polu bitwy, lecz pozbawione wolności na skutek poprzedniego należenia do wojsk rosyjskich, zatrudnienia przy okopach, podwodach i t. p.

Biuro Komitetu mieści się: na Niecałej 3, II piętro, i czynne jest: od 10 r. do 2 pp.

Biuro udziela również informacji dotyczących przesyłania jeńcom posyłek, wymiany z nimi korespondencji, oraz ułatwia odszukiwanie tych jeńców, o których rodziny nie mają wiadomości. Interesanci zgłaszający się w sprawach: korespondencji z jeńcami i informacji o miejscu pobytu tychże, przyjmowani będą wyłącznie od godz. 12—2 pp.

## Z blizka i z daleka.

:: **Tramwaj krakowski.**

Z okazji otwarcia nowej linji tramwajowej „Naprzód" przypomina pokrótce historję tramwaju krakowskiego.

Zaczątkiem tramwaju krakowskiego były omnibusy, które zaczęły kursować w r. 1870.

W r. 1882 powstaje tramwaj konny na szynach. Obsługuje go 40 koni, 15 wozów i 75 ludzi, a koszta jego wynoszą 800,000 kor.

W r. 1901 spółka belgijska (której własnością był tramwaj) zaprowadza kosztem 1,700,000 kor. tramwaje elektryczne. Liczba personelu tramwajowego zwiększyła się do 150 ludzi.

W roku 1912 rozszerzono znacznie tramwaje, budując trzy nowe linje kosztem 1,050,000 koron. Powstają również linje Salwator i III most —Dworzec towarowy.

Obecnie otwarto linję Zwierzyniecka — Rynek. Przy tramwaju pracuje 350 ludzi, wozów motorowych (oprócz przyczepionych) jest 15, a długość wszystkich linji wynosi 17.900 metrów. Pierwszym dyrektorem był p. Mussil, a obecnym inż. Józef Fischer.

§§ **Ognisko Polskie w Moskwie.**

W Moskwie ukazał się pierwszy numer popularnego tygodnika wydawanego przez „Radę Zjazdów Organizacji Polskich Pomocy Ofiarom Wojny". p. t. „Ognisko Polskie". Prezes Rady, Aleksander Lednicki, pisze w odezwie do czytelników, co następuje: „Wola Rady Zjazdów jest, aby „Ognisko Polskie" prowadzone było w duchu narodowym i w zgodzie z nauką kościoła, aby było przewodnikiem i doradcą ludu polskiego, wypędzonego przez wypadki wojenne z ojczyzny, aby podtrzymywało świadomość narodową tego ludu, aby dawało zdrowy pokarm dla ducha i krzepiło serca".

Kierownikiem literackim pisma został p. Michał Róg.

Jako wydawca i odpowiedzialny redaktor podpisuje „Ognisko" p. Włodzimierz Bzowski, były redaktor „Przewodnika Kółek i spółek rolniczych w Król. Polskiem".

## Ze związków i stowarzyszeń.

✕ (r) Z Tow. „Lokator".

Ogólne zebranie członków Towarzystwa „Lokator" odbędzie się 20 b. m. w sali Towarzystwa krzewienia oświaty, Podleśna № 1, o godzinie 4 po obiedzie

✕ (r) Ze Stow. spoż. „Związkowiec".

W niedzielę, dnia 13 lutego w sali jadalnej fabr. Gajerów (Piotrkowska 293) odbędzie się ogólne zebranie członków Robotniczego Stow. spożywczego „Związkowiec".

Porządek dzienny:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego;

2) Odczytanie protokółu poprzedniego zebrania;

3) Sprawozdanie Zarządu za rok 1915;

4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;

5) Zjednoczenie kooperatyw;

6) Wskazania na przyszłość;

7) Wolne wnioski.

Początek zebrania o godz. 2 i pół po poł.

Członkowie, którzy z powodu niedokładności adresowej nie otrzymali zaproszenia, odbiorą takowe przy wejściu.

✕ (k) **Ze Stow. majstrów piekarskich.**

Zarząd Stow. majstrów piekarskich rozdzielił pomiędzy członków Stow., pozostających bez środków utrzymania z powodu zamknięcia piekarń, 40 zapomóg z funduszu wsparć, po 3 do 50 rb. w ogólnej sumie 400 rb.

— (k) Ze Stow. muzyków orkiestrowych.

Zarząd Stow. wzajemnej pomocy muzyków orkiestrowych postanowił dla członków stow. urządzić kooperatywę spożywczą, oraz wydawać wsparcia dla pozostających bez środków utrzymania wdów i sierot po zmarłych muzykach.

✕ (r) **Z Łódzkiego Tow. Esperanckiego.**

Wczoraj nastąpiło zapowiedziane uroczyste otwarcie kursów Esperanto.

Pan Henryk Zimmerman w języku niemieckim powitał zebranych. poczem w słowach gorących zobrazował przed słuchaczami piękną ideę esperantyzmu.

Następnie p. Juljan Zys w języku polskim odczytał referat o dążeniu ludzkości do języka wspólnego wogóle i o wszechstronnem znaczeniu języka Esperanto, jako najlepszem rozwiązaniu kwestji języka międzynarodowego

P. Zimmerman zreasumował oba poprzednie przemówienia i w trafnej analogji języków żyjących z językiem Esperanto przedstawił uderzającą łatwość i logiczność tego ostatniego, a ponadto wskazał na bardzo ważną zaletę języka Esperanto, mianowicie, że uczy on myśleć.

Po 10 cio minutowej przerwie rozpoczął się pierwszy wykład języka Esperanto. Kierownictwo powierzone zostało p. J. Zys.

Sądząc z dotychczasowej działalności Towarzystwa, można mu wróżyć zupełne powodzenie.

# Teatr i Sztuka.

**Teatr Polski** (Cegielniana 63).

— Reżyser p. Janusz Orliński zajęty jest obecnie próbami z cyklu sztuk, w których wkrótce wystąpi gościnnie jedna z najznakomitszych artystek polskich, p. Marja Przybyłko-Potocka.

— W Niedzielę, odbędą się dwa widowiska: o 3 po poł. po cenach popularnych wznowioną będzie sztuka narodowa A. Urbańskiego „Pod kolumną Zygmunta", wiecz zaś o 7 i pół ukaże się wyborna komedja satyryczna Leona Birińskiego „Jak gubernator zrobił rewolucję"

— W Sobotę zespół naszego teatru czynnym jest w Pabjanicach, gdzie daną będzie przezabawna lekka komedja Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli", z p. Januszem Orlińskim, w jednej z główniejszych ról.—

Widowisko to obudziło słuszne zainteresowanie.

**Warszawski Teatr Mały w Łodzi.**

Jak nas poinformowano. zespół Teatru Małego, zachęcony powodzeniem, jakiego doznali artyści teatrów warszawskich w Łodzi, zjeżdża do naszego miasta na 4 gościnne przedstawienia, które się odbędą w Teatrze Wielkim w dniach 22. 23. 24 i 25-go lutego. Wystawione będą: „Urzędowa żona", „Na dnie" i „Kraj".

**Bi-Ba-Bo.**

Dzięki nowemu kierownictwu literackiemu nadscenki Bi-Ba Bo — zbliżający się program w sobotę, 12-go i w niedzielę, 13 go b m. przedstawia się ze wszechmiar interesu ąco Na całość programu składają się dwie części, z których pierwsza poświęcona została piosence nastrojowi i satyrze. drugą wypełni arcyciekawy sketch p. t. „Mąż" Arcybaszewa pod sądem" pióra Poli-Cuinela. Jako utwór humorystyczno satyryczny o podłożu społeczno-moralnym doskonale nadaje się on dla scenki Bi-Ba-Bo. na której utrzyma się przez dłuższy czas. Obsadę sketchu stanowią: p. Hanusz—przewodniczący sądu; p. Szosland—obrońca oskarżonego „Męża"; p. Miłosz — oskarżyciel publiczny; p. Michałowski—woźny sądowy; p Mirska—świadek „Zinoczka".

**Koncert Barcewicza.**

Na dzień 18 b. m. (piątek) zapowiada się niezwykła uczta. artystyczna dla łodzian: Oto w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18. czarować będzie swoją grą na skrzypcach mistrz Stanisław Barcewicz, jak również ukaże się naszej publiczności nieznana dotąd w Łodzi p. Rola Rakowiecka pełna zalet wokalnych i scenicznych artystka opery warszawskiej. święcąca obecnie tryumfy w Warszawie w rolach „Halki" i „Hrabiny".

Tak wielce obiecujący koncert obudził w naszem mieście nadzwyczajne zainteresowanie, to też chcący wziąć udział w tej niezwykłej uroczystości, winni wcześniej zaopatrzyć się w bilety. których ceny, mówiąc nawiasem. są względnie niedrogie.

Bilety są już do nabycia w księgarni W-ch Gebethnera i Wolffa (Piotrkowska 87)

# Kursa handlowe.

Otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

Pracownicy handlowi!

Wskutek coraz trudniejszych warunków usamodzielnienia się, pracownicy handlowi stają się niewolniczo zależni od swych szefów, a warunki ich pracy i płacy wskutek wzrastającej konkurencji stale się pogarszają.

Gdy jednak dochody pracownika handlowego zmniejszają się, stawiane im wymagania ogólnego i fachowego wykształcenia ciągle się powiększają, a nie ulega wątpliwości. że po wojnie, gdy kraj nasz wejdzie w bliższe stosunki z państwami Zachodniej Europy. wymagania szefów znacznie wzrosną.

Pomimo to na polu handlowym pracują całe rzesze ludzi, nie posiadających odpowiednich kwalifikacji. Walka ich o byt z powodu braku odpowiednich kwalifikacji stanie się o wiele trudniejszą, i obowiązkiem pracowników handlowych jest wykorzystać czas obecny dla uzupełnienia swego wykształcenia.

Stowarzyszenie nasze, korzystając z ogólnego zastoju w handlu i przemyśle. wynikłego wskutek wybuchu wojny. zmobilizowało grono osób, gotowych do przyjścia z pomocą swym młodszym kolegom, i zorganizowało w roku ubiegłym Kursa handlowe popołudniowe cieszące się niezwykłą frekwencją.

Do was więc zwracamy się, pracownicy handlowi, a w pierwszym rzędzie członkowie Stowarzyszenia, abyście skorzystali ze sposobności dla uzupełnienia swych wiadomości handlowych, tak nieodzownie wam potrzebnych w waszym zawodzie. Pamiętajcie, że nigdy może nie nadarzy się już tak dobra okazja. Wolny czas, którym teraz rozporządzacie dziś dostatecznie, poświęćcie na naukę. Każdy z was, komu droga jest przyszłość, niechaj pospieszy zapisać się na kursa, gdzie nie obciążając zbytnio swego budżetu, może usunąć braki swego fachowego wykształcenia.

Biada temu, kto, zmuszony do pracy na polu handlowem, pójdzie w dalszą drogę bez broni: bez wiedzy handlowej.

Zarząd
Stow. Wzaj. Pom. Prac. Handl.
m. Łodzi (Spacerowa 21).

# Wojna.

## Z terenu wschodniego.

BERLIN, 10 lutego. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Wojska austrjacko-węgierskie grupy generała Linsingena i armji generała hrabiego Bothmera, udaremniły natarcia słabszych oddziałów nieprzyjacielskich.

## Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

*Naczelne dowództwo wojskowe.*

## Na froncie zachodnim.

BERLIN, 10 lutego. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Na północno-zachodzie od Vimy, wydarły wojska nasze fracuzom większy rów i odzyskały utraconą poprzednio wyrwę w okolicy Neuville. W ręce nasze wpadło przytem 52 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na południu od Somme odparto kilkakrotnie częściowe natarcia francuzów.

Tuż na północy od Becquincourt udało się usadowić nieprzyjacielowi w małej części naszego rowu czołowego. Na wyżynie Combres, zniszczyliśmy wybuchem nieprzyjacielską sztolnię minerską. Nie powiodły się wybuchy francuskie na północo-wschodzie od Calles (w Wogezach).

*Naczelne dowództwo wojskowe.*

## Z terenu rosyjskiego.

WIEDEŃ, 10. lutego. (Urzędowe sprawozdanie austrjackie.)

Nieprzyjaciel rozwinął wczoraj na Wołyniu i na froncie wschodnio-galicyjskim wzmożoną działalność przeciwko naszym strażom przednim. Pchnął on powtórnie oddziały wywiadowcze w sile około bataljonu ku naszym linjom obronnym armji arcyksięcia Józefa Ferdynanda i w innych miejscach. Silne walki między strażami przedniemi wywiązały się zwłaszcza na skrawku zajmowanym przez górno-austrjacki pułk piechoty № 14: trwały one przez noc i zakończyły się w końcu zupełnym wyparciem nieprzyjaciela.

Przy oszańcowaniu, które było przedmiotem szczególnie zaciętych walk, naliczono około 200 trupów rosyjskich i wzięto wielu jeńców. W nocy wczorajszej, walczyły również zapamiętale nasze straże przednie, na północo-zachodzie od Tarnopola.

Rosjanie napadli znów na szaniec wymieniony w jednym z ostatnich doniesień, wyparto ich atoli przeciwnatarciem.

Na granicy besarabskiej kroacka obrona krajowa odrzuciła bataljon rosyjski ku stanowisku głównemu, z dobrze rozbudowanej pozycji czołowej.

## Z terenu włoskiego.

Niema wydarzeń ważniejszych.

## Z widowni południowo-wschodniej.

Niema wydarzeń ważniejszych.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

## Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 9.2. (B. T. W). Sprawozdanie urzędowe z dnia 8-go lutego.

Front zachodni:

W okolicy Rygi czynną jest ciężka artylerja niemiecka. Nasza artylerja odpowiada z powodzeniem.

Na pozycjach pod Dyneburgiem ogień działowy i karabinowy był nieco bardziej ożywiony niż zazwyczaj.

Pomiędzy jeziorami Meddum i jeziorem Demmen silny oddział wywiadowców niemieckich, którzy usiłowali zbliżyć się do naszych rowów został odpędzony naszym ogniem karabinowym.

W Galicji wywiązał się cały szereg drobnych utarczek pomiędzy naszymi i nieprzyjacielskimi wywiadowcami.

Pod miejscowością Uścieczko nieprzyjaciel usiłował podsunąć się do przepraw przez rzekę, został jednak odparty prze nasz ogień.

Morze Czarne:

Okręty nasze ostrzeliwały ze skutkiem stanowiska tureckie na obszarze wybrzeża.

Na wybrzeżu anatolijskiem torpedowce nasze stoczyły walkę z turecką baterją nadbrzeżną, z której wyszły bez szwanku, poczem były bezskutecznie atakowane przez turecką łódź podwodną.

Eskadra naszych latawców wodnych zaatakowała wielkiemi bombami zakłady portowe Zunguldaku.

Front kaukazki.

Toczą się pomyślne dla nas walki

**Rola Rumunji.**

GENEWA. „Temps" w artykule wstępnym p. t. „Rola Rumunji" wskazuje, że sytuacja nie uległa zmianie Rumunja hołduje zasadzie zysku przy najmniejszem ryzyku i unika skutkiem tego wyraźnych przyrzeczeń. Koalicja jednak liczy mimo to na pewną pomoc w chwili, gdy zjawią się widoki zwycięstwa. „Herve"

natomiast twierdzi przeciwnie, że jeśli koalicja istotnie ma nadzieję ujrzeć Rumunów w pochodzie z Rosjanami przeciwko Bułgarji, to musi w Salonikach zgromadzić pół miljona wojska, by możliwa była wielka ofenzywa.

### Sytuacja w Rumunji.

BERLIN, 10.2. „Täglich. Rundchau" pisze: Dzienniki rumuńskie przyznają, iż sytuacja obecna jest bardzo poważna i są zdania, iż przyszłość Rumunji rozstrzygnąć się musi w najbliższych dniach. Zewnętrzna polityka Rumunji była przedmiotem obrad kilku ostatnich narad ministerjalnych.

### Obsadzenie Tirany.

BERNO, 10.2. „Corriere della Sera" dowiaduje się z Paryża, że bułgarzy w pochodzie na Durazzo zajęli Tiranę.

### Rząd czarnogórski.

SOFJA. „Utro" ogłasza rozmowy z przebywającymi w Podgoricy pozostałymi ministrami czarnogórskimi, Markiem Radułowiczem i Ristem Popowiczem, którzy oświadczyli, że są oni upełnomocnieni do zawarcia pokoju nie tylko przez króla, ale i przez § 16 konstytucji czarnogórskiej. Król oddał im wszystkie potfele ministerjalne, tak że, prócz przebywającego za granicą prezesa ministrów, Mjuskowicza, niema żadnego innego ministra czarnogórskiego, prócz ich obu.

### Przeciwko wyprawie salonickiej.

GENEWA, 9.2, Donoszą tu z Paryża: Duże wrażenie wywarł artykuł senatora, Henryka Beranger'a, ogłoszony w „Siécle'u". W artykule tym Beranger poddaje ostrej krytyce wyprawę bałkańską, przedsięwziętą przez koalicję. „Położenie Francji — pisze autor—nie pozwala na rozdrabnianie sił. Ziemia francuska jest częściowo zajęta przez nieprzyjaciela, a przecież Francja dąży do wyswobodzenia Alzacji. Z tego powodu francuska opinja publiczna niechętnie przyjęła wiadomość o obsadzeniu Salonik, żądając wkroczenia armji francuskiej do Stasburga i Metzu". Viviani oświadczył niedawno w Izbie deputowanych, że Rosja mobilizuje armję przeciwko Bułgarji, zaś Włochy wezmą udział w wyprawie bałkańskiej. Bieg wypadków zadał kłam tym twierdzeniom. Gabinet francuski uzyskał zgodę parlamentu na ekspedycję salonicką tylko skutkiem tego, że przedstawił sytuację w fałszywym świetle. Francja musi prowadzić wojnę jedynie dla obrony swej niezależności narodowej, siły zaś, któremi rozporządza, muszą być zużytkowane na miejscu.

### Atak lotników na Anglję.

LONDYN, 10.2. Doniesienie urzędowe głosi: O godz. 3-ej m. 30 po południu dwa niemieckie latawce morskie zbliżyły się do wybrzeża Kent. W kilka minut później spadły trzy bomby w pobliżu Ramsgate i cztery bomby w pobliżu szkoły Broadstairs. Strat w ludziach niema. Bomby nie spowodowały żadnych szkód prócz szyb okiennych.

### Ostrzeliwanie Belfortu.

PARYZ, 10.2. W wieczornem sprawozdaniu urzędowem ze środy donoszą między innemi co następuje: „Dzisiaj pomiędzy godz. 5 i pół a 6 m. 40 wiecz. nieprzyjaciel wystrzelił na Belfort i jego okolicę siedem ciężkich pocisków".

### Walka z łodzią podwodną.

GENEWA, 9,2. Agencja Havasa donosi z Sewastopola: Torpedowiec rosyjski wykrył na pobrzeżu anatolińskiem nieprzyjacielską łódź podwodną, na którą urządzono polowanie, otwierając gęsty ogień. Łódź podwodna wypuściła torpedę, która chybiła celu. Łódź podwodna przedziurawiona została odłamkami granatu. Wynik walki nie jest jeszcze wiadomy.

### Zakaz przywozu.

BERLIN. W kołach półurzędowych mówią o przewidywanym w czasie najbliższym zakazie przywozu do Niemiec wszelkiego rodzaju przedmiotów zbytku.

---

## Przepisy dla fabrykacji octu.

§ 1.

Fabryki octu, które na zasadzie ustawy wódczanej z d. 10. października 1915 r. pozwolono puścić w ruch, mają w ciągu 2-ch tygodni przedstawić naczelnikowi powiatu (prezydentowi policji) plan pomieszczeń dla fabrykacji oraz plan składów.

§ 2.

Dla każdorazowego sprowadzania z miejsc zbytu fabryki octu mają postarać się u naczelnika powiatu (prezydenta policji) o dowód zezwalający. W dowodzie tym wyłuszczone są rodzaj i ilość wódki, mającej być oddanej, oraz czas, w przeciągu którego wódka ma być odebraną ze składu głównego i denaturowaną w fabryce octu.

§ 3.

Monopolowe miejsce zbytu może wydawać wódkę tylko w zamkniętych urzędowo celnie fasach.

§ 4.

Urzędowe zamknięcie może być usunięte tylko przez urzędnika celnego.

§ 5.

Denaturowania dokonywa się pod dozorem urzędnika celnego, któremu należy oddać dowód zezwalający z zapiskiem co do wydania przez skład główny.

§ 6

Urzędnik nadzorczy sprawdza najsamprzód, kierując się dowodem zezwalającym, czy są wszystkie fasy, oznaczone przez monopolowe miejsce zbytu wódki, i czy urzędowe zamknięcie jest nietkniętym. Potem następuje denaturowanie.

§ 7.

Dla denaturowania mają być do każdych 100 litrów alkoholu być dodane:

200 litrów octu zawierającego 3 setne części kwasu octowego lub

150 litrów octu, zawierającego 4 setne części lub

100 litrów octu, zawierającego 6 setnych części i 100 litrów wody lub

75 litrów octu, zawierających 6 setnych części i 100 litrów wody lub

60 litrów octu, zawierającego 10 setnych części i 100 litrów wody lub

50 litrów octu, zawierającego 12 setnych części i 100 litrów wody lub

30 litrów octu, zawierającego 6 setnych części, oprócz których mają być dodane 70 litrów wody oraz 100 litrów piwa.

Dodane nad przepisaną miarę ilości octu oraz zawarta w wódce ilość wody mają być stosownie do podania obrachowane na dodaną wodę. Woda może być w całości lub po części zastąpioną przez równą ilość piwa, glatwaseru, wody drożdżowej lub wina naturalnego.

§ 8.

Na dowodzie zezwalającym przez urzędnika nadzorczego ma być potwierdzonym, iż denaturowanie dostarczonej wódki miało miejsce. Dowód zezwalający ma być potem oddany naczelnikowi powiatu lub prezydentowi policji.

Warszawa, dnia 4 grudnia 1915 r.

Naczelnik administracji
przy General-Gubernatorze Warszawskim
podp. **v. Kries.**

---

Powyższe przepisy dla fabryk octu podają się do wiadomości z zawezwaniem, ażeby odnośne prośby podane były na moje imię.

Łódź, dnia 5 lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
**v. Oppen.**

2—2

## Różne wieści.

### )( Sezon w Monte-Carlo.

Mimo burzy wojennej, szalejącej w Europie środkowej i wschodniej, sezon w Monte Carlo jest w całej pełni. Tak piszą przynajmniej dzienniki francuskie. W salach kasyna gra idzie po dawnemu.

W ogrodach przechadzają się tłumy wykwintnej publiczności. Brak tylko Niemców. Przypuszczać należy że niema również ani rosjan, ani polaków. Namiętności do hazardu nie zdołała przytłumić największa tragedja, jaką znają dzieje świata.

## Kurs rubla.

*Łódź,* 11 lutego, 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. M. 166,75 (co odpowiada rb. 59,97 za 100 marek)


**BI-BA-BO**
**Café Savoy**
**Krótka 6. - - Krótka 6.**

**W sobotę, dn. 12 i w niedzielę dn. 13-go lutego o godz. 9.**
**„Mąż" Arcybaszewa przed sądem, Sketch**
Piosenka-Satyra-Nastrój. || **Koncert orkiestry J. Lazarewa** || Ceny miejsc zwyczajne.

**Teatr Scala**
ulica Cegielniana № 18.
DYREKCJA: :: DYREKCJA:
**J. Adler i H. Sierocki.**

Dziś, w piątek 11 lutego o godz. 8 w. odegrany będzie dramat Strindberga
**OJCIEC** na za ończenie Wielki divertissement
Jutro, w sobotę o g. 3 po poł. i 8 wiecz. odegrany będzie słynny dramat H. Ibsena, tłum. Adlera **UPIORY** przed przedstawieniem redaktor pan J. UGER wygłosi odczyt o „Upiorach".
Bilety nabywać można od godz. 11-ej z rana w kasie teatru.

**ZAWIADOMIENIE**
Ogólne Zebranie członków Towarzystwa „Bykur Cholim" z powodu ostatniego rozporządzenia władzy zostaje **odroczone.**
Zarząd.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemyśle Handlu m. Łodzi.
(Stowarz. Handlowców Polskich)
podaje do wiadomości p.p Stowarzyszonych, że w dniu 20 lutego r. b. o godzinie 4 po południu odbędzie się
**w lokalu Domu Ludowego** (Przejazd № 34)
**Ogólne Zwyczajne Zebranie**
Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy:
1) Wybór przewodniczącego. 2) odczytanie protokułu z poprzedniego ogólnego zebrania. 3) sprawozdanie zarządu o działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły; 4) budżet na rok 1916, 5) wnioski, które winne być złożone zarządowi na 3 dni przed Ogólnem Zebraniem. 6) Wybory zarządu i komisji rewizyjnej
Uwaga: Wstęp na Ogólne zebranie, w myśl § 15 Ustawy Stowarzyszenia mają tylko członkowie rzeczywiści. 1441-2

**Zatwierdzona przez władze szkolne.**
**SZKOŁA TECHNICZNA (TECHNIKUM)**
**z językiem wykładowym polskim.**
Oddziały: budowlany, elektrotechniczny, mechaniczny, geometryczny i handlowo-przemysłowy. Kandydaci i kandydatki z wykształceniem conajmniej 3-ch klas szkół średnich mogą być przyjęci na kurs I szy. Przyjęcie na kurs wyższy zależnem jest od stopnia wykształcenia kandydata. Kurs przygotowawczy dla kandydatów i kandydatek z wykształceniem elementarnem. Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły: Długa № 31, front, II piętro codziennie od godz. 3—6 po południu.

**Potrzebny**
jest od 1 lipca 1916 r. obszerny
**LOKAL**
w śródmieściu, składający się z 12—14 pokoi i dużej sali. Oferty pod H. P. w administracji „Kurjera Łódzkiego".

**Najlepsze mydło do prania**
hurtownie i detalicznie dostać można na ulicy Spacerowej № 3 w podwórzu po lewej stronie w fabryce p. Grabowskiego. 5071—3

Poszukuje się od 1 lipca r. b. na jednej z bocznych ulic, blisko centrum miasta,
**lokal na szkołę,**
składający się z 20 pokojów. Oferty proszę składać w adm. nin pisma sub „A. Szkoła". 5076—2

**Pomocnik ogrodnika**
**i płatni praktykanci**
w zakresie warzywniczo—sadowniczym potrzebni zaraz. Zgłaszać się Psarski, Wrzeszczewice p. Łask. 5068 5

**Lekarz Dentysta**
**S. GORDIN**
**Konstantynowska 18.**
Leczenie plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10—1 i 3—8

**Lekarz-Dentysta**
**S. GOLDMAN**
długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Żadiewicza.
Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór
**19 MILSZA 19.**

**Ogłoszenia drobne:**

**K**apusta kwaszona do sprzedania na beczki i pudy. Wólczańska 166 m. 13. 5076—2

**K**to ma do sprzedania **beczkę** do gnojówki żelazną lub drewnianą nową lub używaną, niech złoży adres w administracji „N. Kurjera Łódzkiego". Zachodnia 37. 4786—0

**O**soba w średnim wieku, skromnych wymagań, pozostająca bez środków do życia poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Rozpacz Iwe położenie" w „Kurjerze". 4032—0

**P**otrzebny pracownik fryzjerski. Piotrkowska № 307. 5069—2

**P**odczas dezynfekcji zginęła paczka w której znajdował się dowód № 143838 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Tow. Pożyczkowego Zachodnia № 31; weksel na rb. 200 wystawiony przez Eliasza Banacha, na zlecenie Zeiliga Leizerowicza; kwity asekuracyjne wyd. przez Tow. Ros. i inne papiery; a także 3 widelce, cztery łyżki platerowane i nóż srebrny. Uczciwy znalazca zechce oddać na ul. Brzezińską № 5, Eljaszowi Banachowi za wynagrodzeniem. 5062—3

**Z**aginął dowód Łódzk. Tow. Wzajemnego Kredytu wydany na imię Jakóba Hersza Weimana na ostatnią sumę Rb. 740 za № 9489|945. Zastrzega się przed nabyciem takowego. Łaskawy znalazca zechce takowy zwrócić do biura Tow Piotrkowska 43 5047—3—2

**Z**dolna krawcowa, wdowa obarczona troigiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakres krawieczyzny wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj nizkie. Długa 16, w oficynie, na parterze Dobrowolska 3166—0


Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37)

W druk. St. Książka Zachodnia 37